

Msgr. Johannes Goedeke

Kirche vor der Wende zum 3. Jahrtausend

Gedanken zur Neuevangelisierung Europas

adalbertus-werk

Vortrag während der 4. Deutsch-polnischen Studientagung
des Adalbertus-Werkes am 1. Oktober 1997
in der Aula des Priesterseminars zu Danzig-Oliva.

Die Schrift erscheint
aus Anlaß
des Diamantenen
Priesterjubiläums
des Autors
am 5. März 1999



Heft 8 der Schriftenreihe
„WAHRHEIT UND ZEUGNIS“

Herausgeber:
adalbertus-werk e. v. bildungswerk der danziger katholiken
Düsseldorf

1999

Herstellung:
Willi Wilczek, SatzService, An der Vehlingshecke 35, 40221 Düsseldorf

Kirche vor der Wende zum 3. Jahrtausend

Gedanken zur Neuevangelisierung Europas

Kościół na przełomie 2. i 3. tysiąclecia

Rozważania na temat nowej ewangelizacji Europy

Auf dem Weg ins 3. Jahrtausend

Impulse des Papstes

Am 10. November 1994 veröffentlichte Papst Johannes Paul II. das Apostolische Lehrschreiben „TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE“ – „IN ERWARTUNG DES DRITTEN JAHRTAUSENDS“. Danach sollte die Kirche gewissermaßen in zwei großen Schritten an das Jahr 2000 herangeführt werden: 1994–1996 und 1997–1999. Das Jahr 2000 ist ein deutlicher Einschnitt in die Geschichte des Christentums. Manchen legt es sich nahe, als müsste in diesem Jahr etwas von Gott gewirktes Besonderes zu erwarten sein. Der Papst selbst vermeidet in diesem Schreiben und den vielen folgenden Verlautbarungen alles, was gewissen apokalyptischen Vorstellungen entgegenkommen könnte. Schon seit einiger Zeit hat es in sektiererischen Kreisen Anzeichen von Weltuntergangs-Hysterie gegeben. Ich erinnere an die Vorgänge in Waco (Texas), in Oklahoma City und bei den befohlenen Selbsttötungen der Sonnentempler 1994 in der Schweiz.

Na drodze do 3-go tysiąclecia

Impulsy papieża

10 listopada papież Jan Paweł II wydał List apostolski „TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE“ – „NA PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA“. Według niego Kościół powinien być wprowadzony w rok 2000 czyniąc dwa wielkie kroki: 1994–1996 i 1997–1999. Rok 2000 jest wyraźnym momentem przełomowym w historii chrześcijaństwa. Wiele osób jest przekonanych, że w tym roku z woli boskiej musi wydarzyć się coś szczególnego. Sam papież nie wspomina w tym jak i w wielu kolejnych pismach o niczym, co mogłoby się kojarzyć z apokaliptycznymi wizjami. Już od jakiegoś czasu w kręgach sekciarskich można było odnaleźć oznaki hysterii przed końcem świata. Przypominam o wydarzeniach w Waco (w Meksyku), Oklahomie oraz o zbiorowym samobójstwie w Świątyni Słońca w 1994 roku w Szwajcarii. Rok po wydaniu listu ukazało się kolejne pismo papieża „UT UNUM SINT“ – „ABY BYLI JEDNO“.

Ein Jahr nach dem Lehrschreiben von 1994 ließ der Papst das Schreiben „UT UNUM SINT“ – „DASS SIE EINS SEIEN“ folgen. Darin stellt er fest, dass die Christen im ersten Jahrtausend noch in brüderlicher Gemeinschaft miteinander verbunden gewesen sind, in der Gemeinschaft des Glaubens und des sakramentalen Lebens, wobei *„dem Römischen Stuhl mit allgemeiner Zustimmung eine Führungsrolle zukam, wenn Streitigkeiten über Glauben und Disziplin unter ihnen entstanden“*.

Er fährt dann im Hinblick auf den Beginn des 3. Jahrtausends fort: *„Der Heilige Geist schenke uns sein Licht und erleuchte alle Bischöfe und Theologen unserer Kirchen, damit wir ganz offensichtlich miteinander die Formen finden können, in denen dieser Dienst (der Petrusdienst des Papstes) einen von den einen wie den anderen anerkannten Dienst der Liebe zu verwirklichen vermag.“*

Einladung zum brüderlichen Dialog

Dann folgt eine erstaunliche Aufforderung, die großes Aufsehen erregt hat, weil erstmals ein Papst nichtkatholische Christen ermuntert, mit ihm über das Papsttum zu diskutieren: *„Könnte die zwischen uns allen bereits bestehende, wenn auch unvollkommene Gemeinschaft nicht die kirchlichen Verantwortlichen und ihre Theologen dazu veranlas-*



**Papst Johannes Paul II.
Papież Jan Paweł II.**

Stwierdza w nim, że jeszcze w pierwszym tysiącleciu chrześcijanie byli ze sobą związani braterską wspólnotą, wspólnotą wiary i sakramentalnego życia, *„a jeśli wyłaniały się nieporozumienia między nimi co do wiary czy karności kościelnej (disciplina), miarkowała je Stolica Rzymska za obopólną zgodą.“* W obliczu początku trzeciego tysiąclecia kontynuuje: *„Modłę się gorąco do Ducha Świętego, by obdarzył nas swoim światłem i oświecił wszystkich pasterzy i teologów naszych Kościołów, abyśmy wspólnie poszukiwali takich form sprawowania owego urzędu, w których możliwe będzie realizowanie uznawanej*

sen, über dieses Thema mit mir in einen brüderlichen, geduldigen Dialog einzutreten, bei dem wir jenseits fruchtloser Polemiken einander anhören können, wobei wir einzig und allein den Willen Christi für seine Kirche im Sinne haben?“ (Nr. 96).

Johannes Paul II. hält die Wiedervereinigung der Kirchen, gepaart mit einer echten Versöhnung, für eines der größten Anliegen zu Beginn des 3. Jahrtausends. Sicher ist er sich dabei bewusst, dass das Papsttum selbst, so wie es sich im Lauf des vergangenen Jahrtausends entfaltet und konstituiert hat, für die anderen kirchlichen Gemeinschaften ein entscheidendes, wenn nicht das größte Hindernis auf dem Weg zur Einheit darstellt.

Einsetzung von Kommissionen

Von Rom aus hat man viele Aktivitäten entfaltet, damit auf weltkirchlicher Ebene sich einiges bewegen möge. Zur Vorbereitung des Jubiläums hat der Papst sieben Kommissionen eingesetzt: 1. Ökumenische Kommission, – 2. Kommission für den interreligiösen Dialog, – 3. Kommission für die „neuen Märtyrer“ (Glaubenszeugen der letzten Jahrzehnte), – 4. theologisch-historische Kommission (sie soll besonders die dunklen Seiten der Kirchengeschichte aufarbeiten), – 5. Pastoralkommission, – 6. Kommission für Kunst und Kultur – und schließlich 7. Sozialkommission.

przez jednych i drugich postugi miłości.“

Zaproszenie do braterskiego dialogu

Następnie następuje zadziwiające polecenie, które wywołało wielkie poruszenie, ponieważ papież po raz pierwszy zachęca niekatolickich chrześcijan do wzięcia z nim udziału w dyskusji o papieństwie. *„Czy zatem realna, choć niedoskonała komunია, istniejąca między nami, nie mogłaby nakłonić kościelnych zwierzchników i ich teologów do nawiązania ze mną braterskiego i cierpliwego dialogu na ten temat, w którym moglibyśmy wzajemnie wysłuchać swoich racji, wystrzegając się jałowych polemik i mając na uwadze jedynie wolę Chrystusa wobec Jego Kościoła?“* Jan Paweł II uważa zjednoczenie Kościołów, połączone z prawdziwym pojednaniem, za jedno z najważniejszych celów na początku trzeciego tysiąclecia. Z pewnością jest świadom tego, że to samo papieństwo, które rozwinęło i ukonstytuowało się w ciągu minionych dwóch tysięcy lat, według innych kościelnych wspólnot stanowi decydującą jeśli nie największą przeszkodę na drodze do jedności.

Ustanowienie Komisji

W Rzymie przedsięwzięto wiele czynności, aby w skali Kościoła powszechnego mogło się cokolwiek zmienić. Do przygotowań do jubileuszu papież powołał siedem komis-

Impulse der Bischöfe

Von oben herab sind für die Gesamtkirche schon allein damit reichlich Initiativen vorgegeben. Die einzelnen Bischofskonferenzen versuchen natürlich für ihren jeweiligen Bereich eigene besondere Impulse im Hinblick auf das Millennium zu geben. Die deutschen Bischöfe haben am ersten Adventssonntag 1996 einen Aufruf erlassen. Darin heißt es: *„Das jetzt beginnende Kirchenjahr, das erste der Vorbereitung, soll ein besonderes Christuszahr sein, ..., das folgende Jahr erinnert uns an das Wirken des Heiligen Geistes, das Jahr 1999 ist Gott, dem Vater aller Menschen gewidmet. Im Jubiläumsjahr 2000 feiern wir auf der ganzen Welt die Gegenwart des Dreifaltigen Gottes. Die katholische Kirche lädt zu einem Heiligen Jahr nach Rom ein. Jerusalem, die Stadt unseres Herrn Jesus Christus, wird ein Ort für weltweite Begegnungen sein. In Deutschland stellt der Katholikentag in Hamburg ein herausragendes Ereignis dar.“* Weiter heißt es noch: *„Wir wollen den Weg in ökumenischer Partnerschaft gehen und gemeinsam mit den evangelischen und orthodoxen Christen Zeugnis geben.“* Die deutsche Bischofskonferenz hat den Hamburger Weihbischof Hans-Jochen Jaschke mit der Vorbereitung des Jubiläums in Deutschland beauftragt. In einem Vorwort zum Aktionsplan vom September 1996 schreibt er: *„Es soll deutlich werden, dass die Zeitenwende des Jahres*

ji: 1. Komisję Ekumeniczną, 2. Komisję ds. Dialogu Międzyreligijnego, 3. Komisję ds. Nowych Męczenników (świadców wiary minionych dziesięcioleci), 4. Komisję Teologiczno-Historyczną (która ma się zajmować w szczególności ciemnymi stronami historii Kościoła), 5. Komisję Pastoralną, 6. Komisję ds. Sztuki i Kultury i wreszcie 7. Komisję Społeczną.

Impulsy biskupów

Odnosnie tego w Kościele powszechnym poczyniono wiele inicjatyw. Poszczególne Konferencje episkopatu próbują naturalnie dostarczyć w swoich kręgach własne szczególnie impulsy w związku z millennium. Niemieccy biskupi w pierwszą niedzielę Adwentu w 1996 roku wydali apel. Wzywają w nim: *„Rozpoczynający się właśnie nowy rok kościelny, pierwszy w związku z przygotowaniem, powinien być szczególnym rokiem Chrystusowym, ..., kolejny rok przypominać będzie nam o dziele Ducha Świętego, rok 1999 poświęcony jest Bogu, Ojcu wszystkich ludzi. W roku 2000, Roku Jubileuszowym będziemy świętować na całym świecie obecność Boga w trzech osobach. Kościół katolicki zaprasza do Rzymu na obchody tego Świętego Roku. Jerozolima, miasto naszego Pana Jezusa Chrystusa, będzie miejscem światowych spotkań. W Niemczech wyjątkowym wydarzeniem będzie Dzień Katolików w Hamburgu.“* Dalej piszą: *„Chcemy podążać drogą ekumenicznego part-*

2000 ihren zentralen Bezugspunkt in der Geburt Jesu Christi und in der Geschichte Gottes mit den Menschen besitzt.“ Das Jubiläum soll getragen sein von einem optimistischen Blick nach vorn und einer von christlicher Hoffnung erfüllten Vision. Jedem der drei Vorbereitungs-jahre gibt der Aktionsplan als Themen auf: 1. Martyria, – 2. Diakonia, – 3. Liturgia. Die Christmette in der Nacht des Jahrtausendwechsels soll besondere Ausgestaltung erfahren. Angeregt wird außerdem ein vorausgehender Gebetsgottesdienst (möglichst ökumenisch). Angeregt wird auch eine Wallfahrt mit christologischem Akzent. Ins Auge gefasst ist eine ökumenische Woche mit Einladung an alle christlichen Konfessionen, ferner eine Aktion „Schalom“ als umfassende Aufgabe mit der Bereitschaft zu Versöhnung, Gerechtigkeit und Frieden, – dies besonders im Hinblick auf die Ökumene, auf Ausländer, Randgruppen und die Armen in den Entwicklungsländern. Bei allen Aktionen soll in Deutschland der Ökumene ein besonderes Gewicht gegeben werden.

Akzeptanz der Aktionen

Was ich bisher kurz umrissen habe, zeigt die Bemühungen auf, die von der römisch-katholischen Kirche ausgehen. Es würde zu weit führen, hätte ich den Unternehmungen der anderen Konfessionen nachgespürt. Soweit sich das bis heute verfolgen lässt, habe ich aber den Eindruck,

nerstwa i dawać świadectwo wspólnie z chrześcijanami należącymi do Kościołów ewangelickich jak i ortodoksyjnych.“

Niemiecki Episkopat odgórnie zlecił hamburskiemu biskupowi sufraganowi Hans-Jochenowi Jaschke przygotowania do Wielkiego Jubileuszu w Niemczech. W przedmowie do planu działań we wrześniu 1996 roku Jaschke pisze: *„Powinno stać się jasne, że przełom tysiącleci w roku 2000 będzie centralnym punktem odniesienia do narodzin Jezusa Chrystusa i historii Boga z ludźmi.“* Jubileusz powinien być przepojony optymistycznym patrzeniem w przyszłość i wizją wypełnioną chrześcijańską nadzieją. W planie działań każdy rok w czasie trzyletnich przygotowań otrzymuje temat: 1. Martyria, 2. Diakonia, 3. Liturgia. Msza święta w nocy przełomu tysiącleci powinna przebiegać w sposób szczególny.

Przed uroczystością eucharystyczną powinna mieć miejsce (najlepiej ekumeniczne) ożywione nabożeństwo. Ożywiona będzie także pielgrzymka z akcentem chrystologicznym. Zaplanowano również tydzień ekumeniczny z zaproszeniem dla wszystkich chrześcijańskich wyznań, poza tym akcję „Schalom“ jako kompleksowe zadanie z gotowością do pojednania, sprawiedliwości i pokoju – to w szczególności ze względu na ekumenizm, na obcokrajowców, margines społeczny i biednych z krajów rozwijających się. We

dass auf protestantischer und noch mehr auf orthodoxer Seite gegenüber den Vorhaben und Anregungen der katholischen Kirche eine gewisse Zurückhaltung besteht.

Wie aber steht es mit der Akzeptanz all dieser Aktionen in den eigenen Reihen? Sie sind ja von oben entworfen und vorgestellt. – Über das, was die polnischen Katholiken planen, bin ich im einzelnen nicht informiert. Vielleicht können unsere polnischen Freunde in der folgenden Aussprache diese Lücke füllen. – Aber ich stelle nur mal die Frage in den Raum für die aus Deutschland angereisten Teilnehmer der Tagung: Was von alledem, was von oben angedacht und geplant worden ist, ist unten an der Basis der Gemeinden oder der Verbände angekommen? Was ist im Bewusstsein der Gläubigen angelandet, und was ist dort schon in Bewegung gesetzt worden? – Aus meiner Erfahrung muss ich leider sagen: Sehr wenig oder mancherorts fast gar nichts! Ich würde mich sehr freuen, wenn andere mit besseren Erfahrungen aufwarten können. Wir Seelsorger sind ja vollauf mit unserem alltäglichen Kleinkram beschäftigt. Dazu laufen weiter die üblichen großen Aktionen, wie: MISEREOR, RENOVABIS (für die Kirchen in den ehemaligen Ostblockländern), MISSIO und ADVENIAT mit unendlich viel angebotenen Informationsmaterial, Prospekten und Plakaten, außerdem Sammlungen für die Opfer der Flut-

wszystkich działaniach w Niemczech szczególną wagę powinno się przypisać ruchowi ekumenicznemu.

Akceptacja działań

To co do tej pory pokrótce opisałem wskazuje na starania, które wykazuje Kościół rzymsko-katolicki. Prowadziłoby to do zbyt daleko idący wniosków, gdybym prześledził przedsięwzięcia innych Kościołów. Na tyle na ile można to prześledzić, odnoszę wrażenie, że istnieje swego rodzaju rezerwa ze strony Kościoła protestanckiego a jeszcze bardziej ze strony Kościoła prawosławnego wobec zamiarów i inicjatyw Kościoła katolickiego.

Ale jak to się ma do akceptacji tych wszystkich działań we własnych szeregach? Zostały one przecież odgórnie wymyślone i przedstawione. Polscy katolicy nie informują mnie o szczegółach dotyczących ich planów. Być może nasi polscy przyjaciele zechcieliby wypełnić tę lukę w kolejnej dyskusji? – Ale w tym miejscu chciałbym zapytać uczestników spotkania, którzy dotarli na nie z Niemiec: Co z tego, co zostało wymyślone i zaplanowane odgórnie, dotarło na poziomy niższe, do parafii czy stowarzyszeń. Co dotarło do świadomości wiernych i ile już poczyniono w tym kierunku? – Na bazie mojego doświadczenia muszę niestety stwierdzić: bardzo mało a gdzieniegdzie prawie nic! Ucieszyłbym się niezmiernie gdyby inni podzieliли się swoimi doświadczeniami.

katastrophen, Caritas etc. Dabei bekommt man den Eindruck: Jede dieser Aktionen betrachtet sich als die wichtigste. Natürlich sollen die Gemeindemitglieder sich über die Nöte, die überall bestehen, informieren. Dies aber ist nur zu einem geringen Maß möglich. So bleibt fast als Zielpunkt der jeweiligen Aktionen: DAS GELD. Ich bitte um Entschuldigung, wenn ich das so krass sage. Aber das Erstaunliche ist: Dafür sind die Menschen ansprechbar. Sie geben für gute Zwecke, die ihnen einsichtig gemacht werden, bereitwillig etwas her. Sie sind auch bereit mitzuhelfen und anzufassen, wenn es um Arbeiten geht, die dem Gemeinwohl dienen. Dafür kann man sogar solche Gemeindemitglieder gewinnen, die sonntags in der Kirche nicht zu sehen sind, so für den Einsatz bei der Renovierung der Kirche oder der Gestaltung des Friedhofs. Es ist viel leichter, einen Kirchbau oder ein Gemeindezentrum zu erstellen oder ein Gotteshaus zu renovieren, als eine Gemeinde vom Evangelium her aufzubauen oder zu erneuern, – oder gar dort, wo Religion, Glaube und Kirche den Menschen abhanden gekommen sind, ihnen die Botschaft Christi so nahezubringen, dass sie bereit sind, sie anzunehmen.

Innere Erneuerung der Kirche

Die Vorgaben und Aktionspläne, die von oben her entworfen worden sind, – ich habe sie Ihnen kurz um-

My, duszpasterze jesteśmy całkowicie pochłonięci swoimi małymi sprawami dnia codziennego. Do tego pojawiają się jeszcze coroczne akcje, jak: MISEREOR, RENOVABIS (skierowane do kościołów z krajów byłego bloku wschodniego), MISSIO i ADVENIAT, które oferują niesamowicie dużą ilość materiału informacyjnego, prospektów i plakatów; poza tym zbiórki na rzecz ofiar katastrof powodzi, Caritas, itp. Przy tym wszystkim odnosi się wrażenie, jakby każde z tych działań było najważniejsze.

Naturalnie parafianie powinni informować się o nędzy, która pojawia się wszędzie. Jest to jednak możliwe w ograniczonym stopniu. I tak właściwie głównym celem poszczególnych akcji staje się PIENIĄDZ. Proszę mi wybaczyć moją dobitną wypowiedź. Ale zadziwiający jest fakt: ludzie są gotowi pomóc. Chętnie przekazują pieniądze na dobre cele, które rozumieją. Są też gotowi pomagać i włączyć się w prace przynoszące korzyści dla ogółu. Do takich działań można pozyskać nawet takich parafian, których w niedziele nie widać w kościele, a i tak angażują się przy renowacji kościoła czy dbaniu o cmentarz. O wiele łatwiej zaprojektować budowę kościoła, centrum parafialnego czy wyremontować Dom Boży, niż na nowo zjednoczyć parafian głosząc Ewangelię, czy wszędzie tam, gdzie zagubili się w swojej religii, wierze i kościele, by mogli być gotowi na przyjęcie No-

rissen, – sind ja im Hinblick auf eine innere Erneuerung der Kirche ergangen, ja im Hinblick auf die viel beschworene und unbedingt notwendige Neuevangelisierung dieses Kontinents Europa, der immer noch christlich genannt wird, es aber längst nicht mehr ist. Praktisch gilt diese Feststellung für alle Länder unseres Kontinents, für die einen mehr, für die anderen weniger. Ich möchte dem polnischen Volk, das in diesem Jahr hier in Danzig das Millennium der Stadt feiern darf, gern das Mehr zugestehen.

Bestandsaufnahme

Ehe ich dazu übergehe, mir mit Ihnen Gedanken zur Neuevangelisierung Europas zu machen, möchte ich zunächst eine kurze Bestandsaufnahme vornehmen. Da die religiös-kirchlichen Verhältnisse in den einzelnen Ländern und Gegenden sehr verschieden sind, beschränke ich mich zunächst im Wesentlichen auf Deutschland. Hier kann ich einiges statistische Material vorlegen. In der Bundesrepublik hatten wir im Jahr 1987, also vor der sogenannten „Wende“, eine Volkszählung. In der damaligen Bundesrepublik bekannten sich von der Gesamtbevölkerung 43% als Katholiken, 41,6% als Protestanten, 2,7% als Moslems und 12,7% als Nicht-Glaubende. – Für die ehemalige DDR weist eine Analyse vom Mai 1990 vor: Nicht-Glaubende 75,4%, Protestanten 21%, Katholiken 3,6%. – So hatten wir in

winy Chrystusowej, z którą się do nich przychodzi.

Wewnętrzna odnowa Kościoła

Wytyczne i plany działań, które są stworzone ogólnie – te, które pokrótce państwu opisałem – uchwalono ze względu na wewnętrzną odnowę Kościoła, ze względu na od dawna obiecaną i nadzwyczaj potrzebną nową ewangelizację tego europejskiego kontynentu, który wciąż jeszcze określa się jako chrześcijański, ale już od dłuższego czasu nim nie jest. Praktycznie to stwierdzenie dotyczy wszystkich krajów naszego kontynentu, jednych bardziej, innych mniej. Chcę w tym miejscu przyznać, że w mniejszym stopniu dotyczy to polskie społeczeństwo, które w tym roku tu w Gdańsku będzie świętowało Wielki Jubileusz.

Ogląd sytuacji

Zanim przejdę do podzielenia się z Państwem moimi spostrzeżeniami dotyczącymi nowej ewangelizacji Europy, chciałbym najpierw rozpocząć od krótkiego oglądu sytuacji. Ponieważ stosunki religijno-kościelne w poszczególnych krajach i regionach są bardzo zróżnicowane, w zasadzie ograniczę się najpierw do Niemiec. Tutaj mogę przedłożyć nieco danych statystycznych. W 1987 roku, a więc jeszcze przed tzw. „przełomem“ w Republice Federalnej Niemiec przeprowadzono spis ludności. W tamtejszej Republice

Gesamtdeutschland nach dem 3. 10. 1990: 37 % Protestanten, 34,6 % Katholiken, 1 % Muslime und 26 % Nicht-Glaubende.

Nach einer Emnid-Umfrage aus dem Jahr 1992 hatten sich die Zahlen in der ehemaligen DDR etwas verändert. Danach bekannten sich nur 62 % als konfessionslos, 30 % als evangelisch, 5 % als katholisch. Ich nehme an, dass dieser geringfügige Bonus zugunsten der christlichen Konfessionen eine Anerkennung dafür sein könnte, dass die Kirchen wesentlich zur unblutigen Überwindung des alten Systems beigetragen haben. Auf jeden Fall kann man eines feststellen, dass in den wenigen geschlossenen katholischen Siedlungsgebieten der ehemaligen DDR (vor allem im sogenannten Eichsfeld) der Einbruch des Atheismus längst nicht so zustande gekommen ist wie in den übrigen, einst protestantischen Zonen. Dort ist bei der jüngeren und mittleren Generation kaum mehr Christentum vorhanden. Übriggeblieben sind kleine, zum Teil dafür recht lebendige Basisgemeinden.

Zur Vervollständigung des Bildes noch folgende Zahlen, Stand Dezember 1994: Bevölkerung der Bundesrepublik Deutschland: 81,5 Millionen, davon kath.: 27,9 Mill. = 34,2 %, sonntägliche Kirchenbesucher: 19,2 %, Konversionen und Rücktritte: 9.300, demgegenüber aber Austritte: 155.797 (1993: 153.700, – 1992: 192.000) – Es klingt schon wie eine Erfolgsmeldung,

Federalnej 43 % ogółu ludności uznawało się za katolików, 41,6 % za protestantów, 2,7 % za muzułmanów a 12,7 % za niewierzących. W dawniejszym NRD analizy z maja 1990r. wskazują na takie oto wyniki: 75,4 % niewierzących, 21 % protestantów, 3,6 % katolików. A więc po 3. 10. 1990 mieliśmy w całych Niemczech: 37 % protestantów, 34,6 katolików, 1 % muzułmanów i 26 % niewierzących.

Według badań Emnid-u (*przyp. tłumacza: niemiecki instytut badania opinii publicznej*) z roku 1992 wyniki na terenie byłego NRD trochę się zmieniły. W tym czasie 62 % uznało się za niewierzących, 30 % za ewangelików, 5 % za katolików. Przyjmuję, że ten niewielki bonus na korzyść wyznań chrześcijańskich mógł być wyrazem uznania tego, że Kościoły znacznie przyczyniły się do bezkrwawego obalenia starego systemu. W każdym razie jedno można stwierdzić, że w tych niewielu zamkniętych katolickich osiedlach byłego NRD, przede wszystkim rejonie Eichsfeld (*przyp. tłumacza: region w Dolnej Saksonii*) ateizm nie nastąpił bynajmniej w tak szybkim czasie jak miało to miejsce w pozostałych, dawniej protestanckich strefach. Tam wśród młodszej i średniej generacji chrześcijaństwo już prawie wcale nie istnieje. Pozostały małe, za to częściowo dość żywe małe gminy parafialne.

By uzupełnić ten obraz podaję kolejne liczby, stan: grudzień 1994r.:

wenn kürzlich verzeichnet worden ist, dass die Zahl der Kircheng Austritte im vergangenen Jahr um einige Tausend zurückgegangen ist. Es kann für uns Katholiken wahrhaftig kein Trost sein, wenn wir zur Kenntnis nehmen, dass die Zahl der Kircheng Austritte aus der evangelischen Kirche erheblich größer ist. Im Gegenteil, wir müssen zur Kenntnis nehmen, dass in Deutschland alljährlich die Bewohner einer Großstadt von mehreren hunderttausend Einwohnern sich vom Christentum verabschieden.

Zugleich ist die Zahl der Muslime im Wachsen (etwa 2,5 Mill., davon 60.000 Deutschstämmige). Es gibt auch Konversionen vom Christentum zum Islam, insbesondere durch Heiraten von Töchtern aus oft treuen katholischen Familien mit Moslems. Für viele wird der Buddhismus attraktiv (in Deutschland etwa 300.000). Sekten, vor allem Esoteriker, füllen die Nischen auch bei jenen, die sich von der Kirche getrennt haben, die sich aber noch eine Antenne für das Transzendente offen halten.

Diesseits-Orientierung

Die Masse des Volkes (man darf wohl sagen: der europäischen Völker) ist rein diesseits-orientiert, säkularisiert und dem praktischen Materialismus verfallen, auch dort, wo noch nominell eine Mitgliedschaft zu einer Kirche besteht. Was Marxismus und Nationalsozialismus nicht ge-

ludność Republiki Federalnej Niemiec: 81,5 miliona, z czego 27,9 mln = 34,2% to katolicy, niedzielnicy uczestnicy mszy św.: 19,2%, zmiana wyznania: 9.300, natomiast wystąpień z Kościoła: 155.767 (1993: 153.700, – 1992: 192.000) – brzmi to więc jak wiadomość o sukcesie, skoro odnotowano, że liczba wystąpień z Kościoła w minionym roku zmniejszyła się o kilka tysięcy. Dla nas katolików nie może to być żadne prawdziwe pocieszenie, jeśli przyjmujemy do wiadomości, że liczba osób występujących z Kościoła ewangelickiego jest znacznie wyższa. Przeciwnie, musimy przyjąć do wiadomości, że w Niemczech co roku kilka setek tysięcy mieszkańców dużych miast odchodzi od chrześcijaństwa.

Jednocześnie wzrasta liczba muzułmanów (około 2,5 mln, z czego 60.000 pochodzenia niemieckiego). Nierzadko jest przejście z chrześcijaństwa na islam, w szczególności dzięki ślubom córek z często wiernych katolickich rodzin z muzułmanami. Dla wielu atrakcyjny stał się buddyzm (w Niemczech około 300.000 wyznawców). Sekty, przede wszystkim ezoterycy, znajdują nisze także wśród tych, którzy odcięli się od Kościoła, ale którzy mimo wszystko interesują się transcendentną stroną życia.

Zorientowanie na życie doczesne

Masa ludu (można również powiedzieć: ludów europejskich) jest zdecydowanie zorientowana na życie

schaft haben, das schafft jetzt der Reiz des Wohllebens, früher auf eine dünne Oberschicht beschränkt. Heute ist dieser Markt für alle offen. So wird es suggeriert, und bei alledem können wir erleben, wie bei dem Wettrennen um das gute und immer bessere Leben die Zahl derer, die nicht mithalten können, ständig wächst. Es wächst damit die Angst, auf der Verliererseite zu stehen, die Angst vor dem Absturz in die Arbeitslosigkeit. Stichwort: *Die neue Armut*, die es in allen europäischen Ländern gibt – gemessen an dem Reichtum der einen, nicht an den Armen in den Hungergebieten der Dritten Welt – schafft zunehmend „Sozialneid“, weitgehend „Frust“.

Das Image der Kirche

Man sollte meinen: Da hat doch die Kirche ein Alternativprogramm. In diese sich aufbauende Sinn- und Lebensleere, in die zunehmende Orientierungslosigkeit könnte doch die Kirche ihre Botschaft hineinrufen. Sie könnte und müsste. Aber wir müssen nüchtern feststellen, dass die Kirche, zumal die katholische, in der Öffentlichkeit an Image verloren hat. Dies nicht nur in Deutschland, mehr noch in Österreich, der Schweiz, den Niederlanden und lange schon bei der „ältesten Tochter der Kirchen“ in Frankreich. Wie steht es in Polen? Ich maße mir kein Urteil an. – Der Ursachen könnte man viele nennen. Die Öffentlichkeit wird weitgehend bestimmt durch die

doczesne, uległa sekularyzacji i praktycznie materializmowi, także tam, gdzie istnieje jeszcze nominalnie członkostwo w parafii. To, co nie udało się marksizmowi i narodowemu socjalizmowi, udaje się teraz urokowi życia dostatniego, wcześniej dostępnej dla wąskiej elity. Dziś rynek ten jest otwarty dla wszystkich. Sugeruje się, ale przede wszystkim sami możemy tego doświadczyć, że wciąż rośnie liczba uczestników w wyścigach o dobre i wciąż to lepsze życie, którzy jednak nie są w stanie nadążyć. Przez to wzrasta też obawa, że zostanie się po stronie przegranych, obawa przed utratą pracy, bezrobociem. Hasło: *nowa bieda*, która pojawia się we wszystkich krajach – mierzona według bogactwa innych, ale nie biednych z obszarów Trzeciego Świata, gdzie panuje głód – powoduje wzrastającą „zazdrość wśród społeczeństwa“ i w znacznym stopniu „frustrację“.

Wizerunek Kościoła

Powinienem powiedzieć: Kościół ma mimo wszystko program alternatywny. W tej rozwierającej się bezsensowności i pustce życiowej, we wzrastającym braku orientacji Kościół mógłby wnieść swą nowinę. Mógłby i musiałby. Ale musimy surowo stwierdzić, że Kościół, przynajmniej katolicki wśród opinii publicznej, stracił dobry wizerunek. I to nie tylko w Niemczech, jeszcze bardziej w Austrii, Szwajcarii, Holandii i już od dłuższego czasu u

Medienlandschaft. Da werden bestimmte Vorurteile kolportiert, meist von solchen, die mit der real existierenden Kirche überhaupt keinen Kontakt haben, die begierig Skandalaffären aufsaugen und auswalzen und daraus das Bild der Kirche entwerfen. Dies wird nicht nur in der Regenbogenpresse oder in gewissen Kanälen des Fernsehens dargeboten, sondern in Publikationen, welche für die sogenannte Intelligenz bestimmt sind.

Da ist kürzlich der 5. Band der „Kriminalgeschichte des Christentums“ von Karlheinz Deschner erschienen. Noch weitere fünf Bände sind zu erwarten. Nach Erscheinen des 3. Bandes ist von namhaften Historikern auf über 300 Seiten dazu Stellung genommen worden („Kriminalisierung des Christentums?, Kh. Deschners Kirchengeschichte auf dem Prüfstand“). Dennoch: Neben den zehn Bänden der Kirchengeschichte von Hubert Jedin werden die zehn Bände von Kh. Deschner in allen Universitätsbibliotheken ihren Platz haben.

Gedanken zur Neuevangelisierung Europas

Voraussetzungen

Nun frage ich mich, frage uns: Wie will eine Kirche, deren Image in Europa solchermaßen angekratzt ist, dass Werk einer umfassenden Neuevangelisierung unternehmen? Erste Voraussetzung ist, dass Kirche sich

„najstarszej córki Kościoła“, we Francji. Jak sprawa wygląda w Polsce? Nie śmiem tego oceniać. Można by wymienić wiele powodów. Opinia publiczna w znacznym stopniu ulega wpływom mediów, które rozpowszechniają konkretne stereotypy, najczęściej takie, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością istniejącym Kościołem. Media pożądliwie pochłaniają skandale oraz afery i wałkują je przez co powstaje obraz Kościoła. Ma to miejsce nie tylko w prasie brukowej, czy na pewnych kanałach telewizyjnych, ale też w publikacjach, które są wydawane dla tak zwanej inteligencji.

Niedawno ukazał się piąty tom „Kryminalnej historii chrześcijaństwa“ Karlheinza Deschnera. Oczekuje się kolejnych pięciu tomów. Po ukazaniu się trzeciego tomu uznani historycy na ponad trzystu stronach zajęli swoje stanowisko w tej sprawie („Kryminalizacja Chrześcijaństwa? Badania nad historią Kościoła Karlheinza Deschnera“). A mimo to: We wszystkich bibliotekach uniwersyteckich obok dziesięciu tomów historii Kościoła według Huberta Jednaka swoje miejsce znajdzie dziesięć tomów Karlheinza Deschnera.

Rozmyślenia na temat nowej ewangelizacji Europy

Założenia

Zastanawiam się tylko i pytam nas wszystkich: Jak Kościół, którego wizerunek w Europie jest nadszar-

die Kardinaltugend der Wahrheit, der Wahrhaftigkeit voll zu eigen macht. Man war früher – und ist es zum Teil noch – allzusehr geneigt, unbequeme Wahrheiten unter den Teppich zu kehren, offensichtliches Versagen schönzureden und wirkliche Skandale zu verharmlosen. Wenn wir den Mut haben wollen, die Wahrheit des Evangeliums den Menschen neu zu verkünden, dann müssen wir als selbstverständliche Voraussetzung den Mut haben, überall da, wo menschliche Armseligkeit und nicht selten unkirchlicher, unchristlicher Geist im Raum der Kirche Platz gefunden haben und offensichtlich dem Geist unseres Herrn Jesus Christus zuwider gewesen sind, dieses zu bekennen.

Erst jüngst hat der Papst selber dafür ein Beispiel gegeben. Es hatte sich ja gefügt, dass der Abschlussgottesdienst mit Hunderttausenden junger Menschen in Paris gerade auf den 24. August fiel, das Datum der Bartholomäusnacht des Jahres 1572. Der Papst entschuldigte sich für dieses „schmerzvolle Blutbad“. Dabei zitierte er aus dem Lehrschreiben „TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE“: „Das Eingestehen des Versagens von gestern ist ein Akt der Aufrichtigkeit und des Mutes“. – Nach Ansicht des Papstes kann die Kirche die Schwelle des neuen Jahrtausends nicht überschreiten, ohne „ihre Kinder dazu anzuhalten, sich durch Reue von Treulosigkeiten, Irrungen, Inkonsequenzen und Verspä-

pnięty, ma zamiar podjąć się dzieła nowej ewangelizacji? Pierwszy warunek zakłada, że Kościół przywłaszcza sobie prawdę i prawość jako główne cnoty. Wcześniej – do dzisiaj częściowo to pozostało – Kościół wykazywał skłonności, by tuszować niewygodne fakty, pochwalać jawne



Papst Johannes Paul II. auf dem Weltjugendtag 1997 in Paris.

Papież Jan Paweł II podczas Światowych Dni Młodzieży w Paryżu, 1997r.

niewpodzenia a rzeczywiste skandale bagatelizować. Jeśli chcemy mieć odwagę na nowo przekazywać ludziom prawdę Ewangelii, musimy postawić sobie warunek, że będziemy odważni, by przyznać się, że w Kościele da się odnaleźć ludzka mi-

tungen zu reinigen“. Schon vorher hatte nach Angaben des Vatikanjournalisten Luigi Accatoli der Papst fünfundzwanzigmal um Verzeihung gebeten, u. a. für die Verurteilung von Galilei, für den Sklavenhandel, die erzwungenen Taufen von Indios, die Religionskriege, für den Bruch der katholischen Kirche mit Luther, für die Verantwortlichkeiten der Kirche in der Hitlerzeit, für das Schisma mit den Ostkirchen und die schlechte Behandlung der Frauen in der Kirche. Gelegenheit zu weiteren Sündenbekenntnissen wird der in diesem Oktober stattfindende Kongress zum Thema „Ursprünge des Antisemitismus in der christlichen Welt“ und im nächsten Jahr der Kongress zum Thema „Inquisition“ bieten.

Der Weg von ganz unten her

Die Neuevangelisierung Europas wird auf keinen Fall so vonstatten gehen können wie die Erstevangelisierung der germanischen und slawischen Völker. Diese geschah im Verlauf des ganzen Mittelalters von oben nach unten. Das heißt: Die Missionare kümmerten sich vor allem darum, die christliche Botschaft den Großen des Volkes nahezubringen. War dies gelungen, dann folgte mit der Taufe des Stammesfürsten aufgrund der Vasallentreue die Taufe des ganzen Volkes. Ein Wissen um den Glauben wurde dabei kaum abverlangt. Bis in die Neuzeit galt: „Cuius regio, eius religio“!.

zerność a niezradko duch niekościelny i niechrześcijański, który jawnie nie sprzyja duchowi naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Dopiero niedawno papież sam podał taki przykład: zdarzyło się, że msza święta wieńcząca spotkanie tysięcy młodych ludzi w Paryżu wypadła akurat 24 sierpnia, a więc w rocznicę Nocy Świętego Bartłomieja z roku 1572. Papież przeprosił za tą dotkliwą rzeź. Przy tym zacytował List apostołski „TERTIO MILLENNIO ADVE-NIENTE“: *„Uznanie słabości dnia wczorajszego to akt lojalności i odwagi“* – Zdaniem papieża Kościół nie może przekroczyć progu nowego tysiąclecia, *„nie przynaglać swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań“*. Już wcześniej, według obliczeń dziennikarza i watykanisty Luigi Accatoli, papież dwadzieścia pięć razy prosił o przebaczenie, m.in. za skazanie Galileusza, za handel niewolnikami, przymusowe chrzty Indian, wojny religijne, za rozłam w Kościele katolickim jako następstwo sporu z Lutrem, za odpowiedzialność Kościoła w czasach hitlerowskich, za schizmę z Kościołem wschodnim i za złe traktowanie kobiet w Kościele. Okazją do przyznania się do kolejnych grzechów będzie odbywający się w tym październiku kongres na temat: „Początki antysemityzmu w świecie chrześcijańskim“ a w przyszłym roku na temat inkwizycji.

Heute werden wir wieder den Weg gehen müssen, den die Urkirche beschritten hatte, den Weg von ganz unten her. So ganz unbeschwert können wir das nicht. Wir tragen reichlich Gepäck mit uns, das sich im Lauf von 2.000 Jahren angesammelt hat: Das Gepäck des Glaubenswissens um die Glaubenswahrheiten.

Weitergabe des Glaubens

Während ich versuche, meine Gedanken zu Papier zu bringen, tagt in Fulda die Deutsche Bischofskonferenz. Ein Schwerpunkt der Beratungen: Weitergabe des Glaubens, Religionsunterricht in der Schule. Es besteht die Gefahr, dass in einigen Bundesländern der Religionsunterricht durch Ethik-Unterricht ersetzt wird. So haben die Bischöfe ein Faltblatt herausgegeben zum Verteilen an die Eltern. Daraus einige Stichworte: *„Der Religionsunterricht soll Orientierung anbieten, die Chance geben, Glaubensinhalte kennenzulernen, die heutige Welt zu begreifen, zur Glaubensüberzeugung verhelfen, um Toleranz gegenüber anderen Überzeugungen zu üben. Er (der Religionsunterricht) verweist auf die christliche Praxis in Familie und Gemeinde.“*

Da haben wir leider ein doppeltes Dilemma:

- a) Die Lehrer, welche die Voraussetzung für die schwierige Aufgabe oft nicht mitbringen.
- b) Die christliche Praxis in den Familien lässt zu wünschen übrig,

Droga z samego dołu

Nowa ewangelizacja Europy w żadnym wypadku nie będzie przebiegała w ten sam sposób w jaki przebiegła pierwsza ewangelizacja ludów germańskich i słowiańskich. Ta wydarzyła się w przeciągu całego średniowiecza od góry do dołu. A więc: misjonarzy troszczyli się przede wszystkim o to, by przekazać chrześcijańską Nowinę o Stwórcy. A gdy się to udało następował chrzest wodza plemienia co w następstwie na podstawie prawa wierności wasala oznaczało chrzest całego ludu. Nie wymagano wtedy wiedzy o wierze. Aż do czasów nowożytnych obowiązywała zasada: „Cuius regio, eius religio!“.

Dziś znowu będziemy musieli podążać drogą, którą przemierzał Kościół wcześniej, drogę od samego dołu. Nie możemy jej przemierzyć tak całkiem beztrudno. Niesiemy duży bagaż, który w przeciągu dwóch tysięcy lat zrobił się ciężki od kolejnych ekwipunek: wiedzę o wierze i o dogmatach Kościoła.

Przekazywanie wiary

Kiedy próbuję spisać moje myśli na papierze, w Fuldzie obraduje Niemiecki Episkopat. Główne tematy obrad: przekazywanie wiary, lekcje religii w szkole. Istnieje niebezpieczeństwo, że w niektórych krajach związkowych lekcje religii zostaną zastąpione lekcjami o etyce. Dlatego biskupi wydali ulotkę, która roz-

wenn nur etwa 19 % sich sonntags in der Kirche sehen lassen und zu Hause kaum mehr gebetet wird.

Wir haben ja nun den neuen Katechismus. Da ist auf 900 Seiten in 2.865 Abschnitten mit ausgiebigen Registern alles zu finden, was Inhalt unseres Glaubens ist. Ich kann mir vorstellen, dass ein außenstehender suchender Mensch, der dieses Buch zur Hand nimmt, vor soviel Glaubenswahrheiten am Glauben verzweifelt. – Aber da ist ein Satz in diesem großen Katechismus, der trösten kann. Der ist ganz kurz und heißt: „*Glaube ist Gnade*“, und weiter: „*Glaube ist eine persönliche Bindung des ganzen Menschen an den sich offenbarenden Gott*“. (Nr. 176) Das klingt schon anders, als wie wir es früher mal im Katechismus gelernt haben: „*Glauben heißt für wahr halten, was Gott geoffenbart hat und was die Kirche zu glauben lehrt*“.

Wirken des Heiligen Geistes

Wenn wir also das Evangelium verkünden, dann verkünden wir, was Gott an uns und für uns getan hat, nicht, was wir Menschen tun.

Das wird sehr deutlich, wenn wir ins Neue Testament schauen, wie es begonnen hat mit der Glaubensverkündigung. Die Apostelgeschichte berichtet uns, wie die Apostel mit einer ersten Jüngerschaft tagelang in einem Saal versammelt waren. Sie beteten miteinander und berieten auch, was weiter zu tun sei, taten auch schon etwas, indem sie anstel-

dadzą wśród rodziców. Oto kilka ważniejszych punktów zawartych w niej: „*Lekcja religii ma służyć orientacji, dawać szansę poznania sensu wiary, możliwości zrozumienia dzisiejszego świata, pomóc w przekonaniu się do wiary, wyćwiczyć tolerancję wobec wyznawców innych religii. Lekcja religii zwraca uwagę na chrześcijańską praktykę w rodzinie i parafii.*“

I tu mamy podwójny dylemat:

a) nauczycieli, którzy nie spełniają wymogów tego trudnego zadania, b) praktyka chrześcijańska w rodzinie, która pozostawia wiele do życzenia, skoro około 19 % pokazuje się w niedziele w kościele a w domu prawie nikt nie odmawia modlitwy.

Ale mamy teraz nowy katechizm. 900 stron z 2 865 rozdziałami ze szczegółowymi spisami treści, gdzie łatwo znaleźć, co jest treścią naszej wiary. Mogę sobie wyobrazić, że ktoś z zewnątrz, człowiek poszukujący, który weźmie do rąk tą książkę, będzie rozpaczał nad wielością dogmat Kościoła katolickiego. Ale w tym wielkim katechizmie znajdziemy pocieszające zdanie. Jest ono całkiem krótkie i brzmi: „*Wiara to łaska*“, a dalej: „*Wiara to osobisty związek całego człowieka z objawiającym się Bogiem*“ (Nr 176). To brzmi już inaczej niż to, czego uczyliśmy się z wcześniejszego katechizmu: „*Wierzyć to znaczy uznawać za prawdę, co Bóg ujawnił a w co Kościół nakazuje wierzyć.*“

le von Judas durch Matthias die 12-Zahl der Apostel auffüllten. Aber sie trauten sich aus der Behausung nicht heraus. Was dann kam, wird ganz dem Wirken des Heiligen Geistes zugeschrieben. Es war wie ein religiöser Urknall, der die Türen aufbrach und die Apostel vor die Menschen treten ließ. Reaktion der Menschen: *„Wir hören sie in unseren Sprachen Gottes große Taten verkünden!“* – Das war und bleibt die Mitte aller Glaubensverkündigung: Gottes große Taten den Menschen kundtun, – und dies so, dass es in *„ihrer Sprache“* geschieht. Ich meine da nicht mal in erster Linie Deutsch, Polnisch oder Englisch. Ich meine die Sprache, die von Gottes Geist beseelt ist, die *„überkommt“* wo etwas überspringt von dem Geist, der die geistfremden, geistfeindlichen, geisttötenden Barrieren durchbricht. Dazu taugen die abstrakten ausgefeilten Begriffe der Katechismuswahrheiten kaum. Verkündigung des Evangeliums ist anderes und mehr als Unterricht in Glaubenswahrheiten. Es ist persönliche Bezeugung des Glaubens, d. h.: der Mensch, der Glauben verkündet, muss glaubhaft machen, dass in ihm *„die persönliche Bindung des ganzen Menschen an den sich offenbarenden Gott“ existiert.*

Überforderung des Menschen?

Sind wir, die wir es mit der Verkündigung des Evangeliums zu tun haben, da nicht restlos überfordert?

Oddziaływanie Ducha Świętego

Skoro głosimy Ewangelię, to głosimy, co Bóg uczynił nam i dla nas, a nie to, co my, ludzie czynimy.

Wyraźne staje się to, gdy zaglądamy do Nowego Testamentu, który zaczyna się od wyznania wiary. Dzieje Apostolskie informują, jak apostołowie zebrali się w sali ze swoimi pierwszymi uczniami. Wspólnie się modlili i omawiali co należy robić dalej, razem też podejmowali pewne kroki, dzięki czemu Mateusz uzupełnił po Judaszu skład dwunastu Apostołów. Ale nie mieli odwagi wyjść poza swoje miejsce spotkań. To co wydarzyło się potem przypomina się oddziaływaniu Ducha Świętego. To było jakby religijny wielki wybuch, który wyłamał drzwi i zmusił Apostołów do wyjścia do ludzi. Reakcja ludzi: *„Słyszemy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże.“* – Tak było i pozostaje istotą przekazu wszystkich wyznań wiary: ludziom obwieszczane są wielkie Boże dzieła. I to w taki sposób, że wszyscy rozumieją je w „swoim“ języku. Nie ma tu na myśli tylko niemieckiego, polskiego czy angielskiego. Ma na myśli tu język, którym zostajemy natchnieni przez Ducha Świętego; język, który nas „ogarnia“, gdyż zostaje nam udzielony przez Ducha Świętego. Dzięki temu przełamywane są bariery niesprzyjające duchowi, jemu wrogie lub wręcz go zabijające. Do tego niezbyt nadają się abstrakcyjne,

Menschlich gesehen, sind wir es durchaus. Aber gerade, wenn wir bedenken, dass Glaube eine lebendige Beziehung beinhaltet, dann wissen wir, dass er nie fertig und perfekt ist, sondern den Gesetzen alles Lebendigen, den Gesetzen des Wachsens und Reifens unterliegt, aber auch der Gefahr des Austrocknens. Ich frage mich selbst: Wie lebendig ist denn eigentlich deine Beziehung zu deinem Gott? Da muss ich einfach inne halten und schnell versuchen diese Verbindung zu knüpfen? Doch so eben geht es gerade nicht. Innehalten schon, aber dann einfach stille werden und sich öffnen für das Wirken Gottes. Er nur kann knüpfen und beleben; denn *„Glaube ist Gnade“*. Vielleicht vergessen wir das zu oft, und da heute fast alles machbar ist, meinen wir, auch Glauben machen zu können. Ob es das kleine Schulkind in der Bank ist oder der Religionspädagoge, der vor ihm steht, ob Pfarrer, Bischof oder Papst: Wir alle sind als Glaubende auf dem Weg und stehen wie jener Vater, der um Heilung seines Sohnes bat, vor dem Herrn und müssen mit ihm sprechen: *„Ich glaube, Herr, hilf meinem Unglauben!“*

Zweifel und Spott der anderen

Im Grunde ist doch das, was unseren Glauben ausmacht, etwas so Unglaubliches, dass wir darob erschrecken müssen, und wir brauchen uns nicht zu wundern, wenn wir damit bei Menschen, die nur rein

wyglądzone pojęcia prawd z katechizmu. Głoszenie Ewangelii to co innego, a nawet więcej niż lekcja o prawdach wiary Kościoła. To osobiste dawanie świadectwa wiary, tzn.: człowiek, który wyznaje wiarę, musi czynić to wiarygodnie, że istnieje w nim ten *„osobisty związek całego człowieka z objawiającym się Bogiem“*.

Zbyt trudne dla człowieka?

Czy my, ci, którzy zajmujemy się głosem Ewangelii, nie jesteśmy przeciążeni bez reszty? Patrząc po ludzku, absolutnie. Ale właśnie kiedy przyjmujemy, że wiara to żywy związek to wiemy, że nie jest ona nigdy gotowa i idealna, ale podlega prawu żywotności, prawu wzrostu i dojrzałości jak i niebezpieczeństwu wypalenia. Sam zadaję sobie pytanie: Jak żywy jest właściwie twój stosunek do twojego Boga? Muszę zatem się po prostu zatrzymać i spróbować szybko ten związek zacieśnić. Ale tak to niestety nie działa. Zatrzymać się trzeba, ale potem po prostu pobyc w ciszy i otworzyć się na działanie Boga. Tylko on może ten związek zacieśnić i ożywić, bo *„wiara jest łaską“*. Być może zbyt często o tym zapominamy, a że dzisiaj wszystko da się załatwić, sądzimy, że także wiarę uda się załatwić. Czy jest to mały uczeń w ławce czy nauczyciel religii, który przed nim stoi, czy to proboszcz, biskup, czy papież: wszyscy jesteśmy wierzącymi na drodze i stoimy

diessseits gerichtet denken und leben, nur ein müdes, mitleidiges Lächeln ernten: *„Du glaubst doch nicht im Ernst an einen Gott, der Mensch geworden ist, sich hat kreuzigen lassen und von den Toten auferstanden ist?“* Aber das genau ist das Evangelium, die Mitte unserer Botschaft, die wir heute wie gestern den Menschen als Evangelium, als Frohe Botschaft zu bringen haben. – Wo es sich um Neuevangelisierung handelt, da werden wir die Erfahrung machen müssen, die Paulus machte, als er in Athen war. Da heißt es: *„Manche der Philosophen diskutierten mit ihm, und manche sagten: Was will denn dieser Schwätzer?“* – Andere luden ihn ein, auf dem Areopag die Lehre näher zu erklären, die er vortrug: *„Du bringst uns recht befremdliche Dinge zu Gehör“*. Sie hörten ihm zu, als er von dem ihnen *„unbekannten Gott“* sprach, dem sie einen Altar errichtet hatten. *„Was ihr verehrt, ohne es zu kennen, das künde ich euch ... keinem von uns ist er fern, in ihm leben wir, bewegen wir uns und sind wir“*. Als Paulus dann von dem Mann spricht, den Gott zum Gericht über den Erdkreis bestimmt hat, und den er dadurch ausgewiesen hat, dass er ihn von den Toten auferweckte, da heißt es weiter: *„Als sie von der Auferstehung der Toten hörten, spotteten die einen, die anderen aber sagten: Darüber wollen wir dich ein andermal hören.“* Das waren die Höflichen. Dann aber wird berichtet: *„Einige*

przed Panem jak każdy ojciec, który prosił o uzdrowienie swojego syna i musimy z nim rozmawiać: *„Wierzę. Panie, pomóż memu niedowiarstwu!“*

Wątpliwości i drwiny innych

Właściwie to, co stanowi o naszej wierze, to coś nieprawdopodobnego, że aż się tego musimy przestraszyć, i nie musimy się dziwić, kiedy wywołujemy znudzony i współczująco uśmiech u osób, które myślą o życiu doczesnym i w taki sposób żyją: *„Chyba nie wierzysz tak naprawdę w Boga, który stał się człowiekiem, pozwolił się ukrzyżować i powstał z martwych?“* Ale to właśnie jest Ewangelia, istota naszej Nowiny, którą tak dzisiaj jak i wczoraj musimy przekazać ludziom jako Ewangelię, jako Radosną Nowinę. – Tam gdzie chodzi o nową ewangelizację, tam będziemy musieli przekonać się o tym, o czym przekonał się święty Paweł, kiedy przebywał w Atenach. To znaczy: *„Niektórzy filozofowie dyskutowali z nim, a niektórzy mówili: Czego chce ten gaduła?“* – Inni zapraszali go, żeby na areopagu głosił jaśniejszą naukę, którą szerzył. *„Wykładasz nam naprawdę osobliwe rzeczy.“* Słuchali go, podczas gdy on opowiadał im o *„nieznanym Bogu“*, któremu zbudowali ołtarz. *„Głoszę wam o tym, co czcicie, mimo, że tego nie znacie ... żadnemu z nas nie jest on daleki, w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.“* Paweł opowiada potem o mężczyź-

Männer schlossen sich ihm an und wurden gläubig, unter ihnen auch Dionysius, der Areopagit, außerdem eine Frau namens Damaris“. – Eine kleine Schar, die Keimzelle der Christengemeinde von Athen.

Die Erfahrung, die Paulus bei der Evangelisierung unter Juden und Griechen gemacht hat, fasst er mit den bekannten Worten aus dem ersten Korintherbrief zusammen: *„Die Juden fordern Zeichen, die Griechen suchen Weisheit. Wir dagegen verkündigen Christus als den Gekreuzigten: Für die Juden ein empörendes Ärgernis, für Heiden eine Torheit, für die Berufenen aber, Juden wie Griechen, Weisheit.“*

Das Ärgernis des Kreuzes und der Spaltung

Machen wir nicht die gleiche Erfahrung um uns herum und auch an uns selbst? Die Torheit und das Ärgernis des Kreuzes? – Da wurde erzählt: Im Rahmen des Schüleraustausches kommt ein Mädchen aus der Provinz der ehemaligen DDR in ein katholisches Dorf und fragt: *„warum habt ihr überall einen gräßlichen toten Mann aufgehängt?“* – Durch so eine Frage werden fromme Menschen aus der katholischen Provinz zunächst mal aufgeschreckt, werden sich zum ersten Mal der Ungeheuerlichkeit bewusst, welche die Mitte ihres Glaubens ausmacht. Angesichts dieser Ungeheuerlichkeit dürfen wir alle einmal sprachlos werden und verstummen. Wenn diese Ungeheu-

nie, którego Bóg powołał przed sąd nad światem i dzięki któremu udowodnił, że potrafi wskrzesić z martwych. Mówi: *„Kiedy usłyszeli o powstaniu z martwych, niektórzy drwili, inni zaś powiedzieli: O tym chcemy od ciebie usłyszeć innym razem.“* Ci należeli do tych uprzejmych. Potem zaś kontynuuje: *„Niektórzy mężczyźni przyłączyli się do niego i uwierzyli, wśród nich także Dionizy Areopagita, poza tym kobieta o imieniu Damaris.“* To była mała gromada, załążek gminy chrześcijańskiej w Atenach.

To, czego doświadczył św. Paweł w czasie ewangelizacji wśród Żydów i Greków, ujął w znanym nam Pierwszym Liście do Koryntian. *„Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak Żydów, jak i Greków, mądrością.“*

Kłopot z krzyżem i rozłamem

Czy nie doświadczamy tego samego wokół nas i w nas samych? Głupota i kłopot z krzyżem? – Zasłyszałem taką historię: w ramach wymiany międzyszkolnej do katolickiej wioski przybywa dziewczyna z prowincji byłego NRD i pyta: *„Dlaczego wszędzie powiesiliście takiego okropnego martwego mężczyznę?“* – Dzięki takiemu pytaniu pobożni ludzie z katolickiej prowincji najpierw zrywają się, po raz pierwszy

erlichkeit die Mitte unseres Glaubens ist, dann bekommen wir eine Ahnung davon, was es mit Gottes Erbarmen für uns Menschen auf sich hat, dann werden wir inne, wie sehr erbarmungswürdig wir selber sind, da dürfte von selbst alle Überheblichkeit, aller Dünkel, alle Eitelkeit, alle Selbstherrlichkeit, alle Unduldsamkeit, alle Machtbesessenheit und jegliches triumphale Gehabe in sich zusammenfallen. Aus dieser Glaubensmitte heraus müsste es doch möglich sein, dass alle, die sich Christen nennen, die Jesus als den Christus, den Sohn Gottes, als den Gekreuzigten und auferstandenen Herrn und Bruder bekennen, dass alle diese sich im Bekennen ihrer Schuld und Sünde unter dem Kreuz (das sie so gern vor sich hertragen) zusammenfinden und das Herzensanliegen ihres gemeinsamen Herrn, sein gebetetes Vermächtnis erfüllen: „*Dass alle eins seien!*“

Solange das nicht geschieht, solange das Ärgernis der Gespaltenheit fortbesteht, bleibt das Glaubenszeugnis der Christen unglaubwürdig. Diese Einsicht haben im Grunde alle Verantwortlichen der verschiedenen christlichen Kirchen. Sie reden, aber sie bewegen sich nicht. Es ist ein Trauerspiel, dass sich da zum Beispiel in Russland, der Ukraine und noch mehr auf dem Balkan abspielt, wo Neid und Eifersucht gezüchtet werden, gerade wenn es um die Neuevangelisierung geht, wo Religion instrumentalisiert wird, um

stając się świadomi okropieństwa, które czyni istota ich wiary. W obliczu tego okropieństwa wszyscy mamy prawo nagle oniemić i zamilknąć. Jeśli to okropieństwo jest istotą naszej wiary, to dowiemy się o tym, jak bardzo Bóg jest miłośliwy wobec nas, ludzi, wtedy spostrzeżemy, jak bardzo jesteśmy godni pożałowania i wtedy może upadnie cała nasza arogancja, cała impertynencja, cała zarozumiałość, cała władczość, cała nietolerancja, cała obsesja posiadania władzy i wszelakie triumfalne pozerstwo. Na podstawie istoty wiary musi być jednak możliwe, że ci wszyscy, którzy nazywają siebie chrześcijanami, którzy w Jezusie rozpoznają Chrystusa, Syna Bożego, ukrzyżowanego i powstałego z martwych Pana i brata, że ci wszyscy przyznają się przed krzyżem (który tak chętnie przed sobą niosą) do swoich win i grzechów, spotkają się i wypełnią prośbę ich wspólnego Pana, jego wymodloną ostatnią wolę, że „*wszyscy staną się jednością!*“

Dopóki to nie nastąpi, tak długo kłopot w związku z rozłamem będzie dalej istniał, a świadectwo wiary chrześcijan pozostanie mało wiarygodne. Ten pogląd podzielają właściwie wszyscy przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich. Gadają, ale nic w związku z tym nie robią. To żalosne, co się dzieje na przykład w Rosji czy na Ukrainie a jeszcze bardziej na Bałkanach, gdzie wzrasta zazdrość i zawiść, właśnie jeśli

Nationalisten zu züchten und zu hassen.

Der dialogische Umgang miteinander

Umso mehr sind wir alle, die wir unter der Spaltung leiden, aufgerufen, in dem Bereich, für den wir verantwortlich sind, ein glaubwürdiges Zeugnis abzulegen. Worauf kommt es da vorrangig an?

Wir alle müssen ständig neu lernen, dialogisch miteinander umzugehen, den Mitmenschen zu akzeptieren, wie er ist, versuchen, ihn in seiner Andersartigkeit zu verstehen, ihm mit Geduld und Achtung, ja mit Liebe zu begegnen. Das bedeutet nichts anderes, als Ernst zu machen mit dem Geist, den Christus uns einsenken will: In jedem Mitmenschen das Ebenbild Gottes, ja Christus selbst zu sehen. Das klingt hochtrabend und für uns fast abgegriffen, und doch ist dies Grundvoraussetzung dafür, aus der Mitte unseres Glaubens heraus. Darüber sollten wir täglich Gewissenserforschung halten, darum sollten wir beten, ganz praktisch, wenn der neue Tag beginnt, wenn wir vor einer Begegnung mit Menschen stehen, die es uns nicht leicht machen; denn in dieser Grundhaltung fühlen wir uns menschlich ständig überfordert. Das verlangt, dass wir das Kreuz des Herrn zu Hause nicht nur an der Wand hängen haben, sondern dass der gekreuzigte Christus seinen Platz im Herzen hat. Tröstlich ist: Er

chodzi o nową ewangelizację. Tam religia podlega procesowi instrumentalizacji, służy wychowaniu nacjonalistów i ludzi nienawidzących.

Wspólne stosunki w duchu dialogu

Tym bardziej, my, którzy cierpimy z powodu rozłamu, powinniśmy czuć się powołani, w dziedzinie, za którą jesteśmy odpowiedzialni, dawać wiarygodne świadectwo. Jakie powinny być zatem priorytety?

Musimy wciąż na nowo się uczyć, postępować ze sobą w duchu dialogu, akceptować drugiego człowieka, takim jaki jest, próbować zrozumieć jego inność, podchodzić do niego ze spokojem i z szacunkiem, ba z miłością. To nie oznacza nic innego, jak być poważnym wobec ducha, którego chce w nas wlać Chrystus: w drugim człowieku widzieć podobieństwo Boga, ba widzieć w nim samego Chrystusa. Brzmi to dla nas górnolotnie i jest już prawie oklepane jednak jest to podstawowy warunek istoty naszej wiary. Codziennie powinniśmy przeprowadzać badania sumienia, o to powinniśmy się modlić, absolutnie praktycznie, kiedy zaczyna się nowy dzień, kiedy czeka nas spotkanie z innym człowiekiem, który nie należy do tych, którzy ułatwiają nam życie; bo ta postawa sprawia, że czujemy się po ludzku wiecznie przeciążeni. I to też wymaga od nas tego, żebyśmy nie tylko mieli powieszony w domu na

erwartet keine Perfektion, sondern hat Geduld mit uns, wenn wir nur auf seinem Weg bleiben.

Erfahrbarkeit des Glaubens

Wenn jemand in meinen „Gedanken zur Neuevangelisierung Europas“ irgendwelche neuen sensationellen Erkenntnisse erwartet hat, dann muss ich ihn enttäuschen. Der Königsweg ist der Weg Christi und der Weg des dienenden Zeugnisses für ihn. Die Nicht-Glaubenden wollen erfahren, wie Christen miteinander umgehen, wie sie Menschlichkeit praktizieren. Trauen wir doch einfach dem Heiligen Geist zu, dass Er in uns Großes bewirken kann, wenn wir uns Ihm als Werkzeuge zur Verfügung stellen!

Glaube will von Außenstehenden erfahrbar werden durch die Glaubenden. Jesus sagte zu seinen ersten Jüngern Johannes und Andreas: „*Kommt und seht!*“ Wir erwarten meist das Entscheidende durch Instruktionen und Weisungen von oben. Lebendige Christen erwarten mit Recht, dass in der Kirche sich bestimmte verkrustete Strukturen ändern müssen. Die Erfahrung lehrt, dass Weisungen von oben wenig nützen oder ins Leere gehen, wenn der Geist nicht im Gottesvolk lebendig erhalten wird. Viele entscheidende Impulse sind im Lauf der Kirchengeschichte nicht von oben, sondern von unten gekommen. – Interessant ist, wie das Hildegardjahr schon jetzt über die Christenheit hinaus in

šcianie krzyŹ Pana, ale Źeby ukrzyŹowany Chrystus znalazł miejsce w naszym sercu. Poczyszajacy jest fakt, Źe On nie oczekuje perfekcji, ale ma do nas cierpliwoř, jeřli tylko pozostaniemy na Jego drodze.

MoŹliwoř dořwiadczenia wiary

Jeřli ktoř w moich „Rozwazaniach na temat nowej ewangelizacji“ spodziewał się sensacyjnych poglądów to muszę go rozczarować. Najlepszy sposob na osiagnięcie celu to droga Chrystusa i droga dawania Jemu świadectwa. Niewierzacy chcą się dowiedzieć, jak chrzeřcijanie postępują ze sobą, jak praktykują człowięczeństwo. Zaufajmy najzwyczajniej Duchowi Świętemu, Źe moŹe w nas uczynić coř wielkiego, jeřli my sami oddamy się Mu jako narzędzie. Niewierzacy chcą dowiedzieć się czegoř o wierze za pomocą wierzących. Jezus powiedzial do swoich pierwszych apostołów Jana i Andrzeja: „*Przyjdźcie i zobaczcie!*“ Najczęřciej oczekujemy, Źeby nasze decydujące sprawy zostały odgórnie rozwiązane poprzez instrukcje i wskazówki. Aktywni chrzeřcijanie mają prawo oczekiwać, Źe w Kořciele muszå się zmienić pewne skostniałe struktury. Dořwiadczenie pokazuje, Źe odgórne wytyczne przynoszå mało korzyřci lub zdajå się na nic, jeřli lud BoŹy nie będzie dbał o Źywego Ducha Świętego. Wiele decydujących impulsów w historii Kořcioła nie pochodzily odgórnie ale oddolnie. Interesujacy jest fakt, jak

der Öffentlichkeit Interesse erregt. Diese Frau hat aus ihrer Spiritualität heraus Kirchengeschichte geschrieben, nicht weniger Gestalten wie Theresa von Avila, Katharina von Siena, ganz zu schweigen von dem demütig liebenden Franziskus, der mit der Frage: „*dürfen wir Arm sein?*“ den großen Papst Innozenz III. entwaffnet hat. So auch Elisabeth. Das Phänomen Mutter Theresa ließ die ganze Welt aufhorchen. Sie hat nicht Bekehrungen im üblichen Sinn vollbracht, wollte es gar nicht. Aber ein großes eschatologisches Zeichen gesetzt, – sie hat die entscheidende Frage, vor die wir im Endgericht gestellt sein werden, zur zentralen Anfrage an ihr Leben gemacht: „*Was ihr dem geringsten meiner Brüder getan habt, das habt ihr mir getan!*“ Sie hat dem allergeringsten Menschen, der als Abfall der Gesellschaft in der Gosse zu verrecken drohte, noch ein Gesicht gegeben einfach dadurch, dass er etwas spüren konnte von der Liebe Christi, die sich menschlich liebend ihm zugewandt hat. Diese Frau hat etwas in Bewegung gesetzt in dieser Welt, in der nicht christlichen Welt, auch wenn sich das nicht in einer Welle der Bekehrungen „auszahlte“. – Sie hat viele Menschen neugierig gemacht.

Beharrungs- und Verteidigungsmentalität

Entscheidend für alle Bemühungen um Evangelisierung wird sein, dass

wiele zainteresowania już teraz opinia publiczna i to nie tylko chrześcijańska poświęca obchodom roku św. Hildegardy. Ta kobieta dzięki swojej duchowości wpisała się w historię Kościoła, tak jak i takie postaci jak: Teresa z Avili, Katarzyna ze Sieny, i by nie pominąć: uniżony i kochający Franciszek, który pytaniem „*Czy wolno nam być biednymi?*“ rozbroił wielkiego papieża Innocentego III. Poza tym Elżbieta. Fenomen Matki Teresy spotkał się z zainteresowaniem całego świata. Nie nawracała w normalnym tego słowa znaczeniu, nawet tego nie chciała. Ale nadała temu wielkie eschatologiczne znaczenie – bo z decydującego pytania, które zadane nam będzie podczas Sądu Ostatecznego, uczyniła centralną kwestię towarzyszącą jej przez całe życie: „*To, co uczyniliście najmniejszemu z moich braci, to uczyniliście i mi.*“ Ona przywracała godność najbardziej upokorzonemu, temu, któremu groziło wydalenie ze społeczeństwa, jak odpadów do rynsztoku, tylko przez to, że odczuwał miłość Chrystusa, której On kochając człowieka mu udzielił. Ta kobieta poruszyła całym światem, światem niechrześcijańskim i nawet jeśli nie zwróciło się to w postaci nawróceń to zainteresowała wiele osób.

Mentalność wytrwałości i obrony

Decydującym krokiem we wszystkich staraniach o ewangelizację byłby fakt, że my jako Kościół po-

wir als Kirche aus der Beharrungs- und Verteidigungsmentalität heraus-treten. Wer nur bewahren, nur „kon-servieren“ will, ist und bleibt steril. *„Kirche soll Stadt auf dem Berge sein, aber nicht um sich selbst aus-zuleuchten, sondern damit andere sich darin zurechtfinden können.“* So sagt es der Bischof von Erfurt Joachim Wanke. Er sagt auch: *„Kirche wird dort interessant, wo sie et-was in Bewegung setzt. Deswegen soll man der Jugend bei ihren Akti-onen freie Hand geben.“* Er sagt weiter: *„Ich bin hier nicht so ängst-lich wie manche Theologen, die vor der Gefahr einer Horizontalisierung des Gottesreiches warnen.“* Diese Meinung kann ich durch meine Er-fahrung nur bestätigen. Wenn Ju-gendliche sich überhaupt in der Kir-che zu engagieren bereit sind, dann tun sie das zunächst in den Anlie-gen, die ihnen am Herzen liegen: Frieden, Gerechtigkeit, Bewahrung der Schöpfung. Schlimm genug, wenn die Kirche diese Anliegen viel zu lange anderen überlassen hat. Wenn Jugendliche oft mit unrealen Forderungen über das Ziel hinaus-schießen, dann ist dies Vorrecht der Jugend. Unredlich ist, wenn sie dann von kirchlicher Obrigkeit nur an den Pranger gestellt werden, statt dass man in einen geduldigen Dialog mit ihnen eintritt. Diese Jugend, die oft provoziert, – (die zum Beispiel ein-mal bei einem Gemeindefest mit ei-ner Friedenskanone vor der Kirche auffahren wollte, – ich habe sie da-

rzucimy mentalność wytrwałości i obrony. Kto ciągle chce bronić i „konserwować“, jest i pozostanie jałowy. *„Kościół powinien być mias-tem na wzgórzu, ale nie po to, żeby się wywyższać, ale po to by inni mogli je odnaleźć.“* To słowa Bisku-pa Erfurtu Joachima Wanke. Mówi też: *„Kościół jest tam interesujący, gdzie czymś porusza. Dlatego po-winno się dać wolną rękę młodzieży, która chce działać.“* Dalej mówi: *„Nie mam w tej sprawie takich obaw jak inni teologowie, którzy ostrzegają przed niebezpieczeń-stwem horyzontalizacji Królestwa Bożego.“* Na podstawie mojego doświadczenia mogę potwierdzić tą wypowiedź. Jeśli młodzież rzeczy-wiście jest gotowa do zaangażo-wania się w Kościele, to czyni to w dziedzinach, które są bliskie ich ser-com: pokój, sprawiedliwość, obrona stworzenia. To smutne, że Kościół te sprawy tak długo pozostawił innym. Skłonność młodzieży do częstej przesady stawiając nierealne wyma-gania jest przywilejem młodości. niesprawiedliwy jest fakt, że zwie-rzchnictwo kościelne stawia mło-dzież pod pręgierzem, zamiast roz-począć z nią spokojny dialog. Ta młodzież, która często prowokuje (ta sama, która podczas uroczystości chciała podjechać pod kościół ar-matą pokoju, ale udało mi się wtedy ich przekonać, że mogłoby to zostać niemilo odebrane ze strony star-szych parafian, dzięki czemu wyb-rali inny środek, żeby załatwić swo-

mals überzeugen können, dass dies lieblos gegenüber vielen älteren Menschen sein könnte; sie haben andere Mittel gewählt, um ihr Anliegen darzutun;) – diese Jugend hat aber auch gewusst, dass sie Christus braucht und hat mehrfach in einer Nacht der Besinnung mit Texten, Liedern und stiller Meditation eine innere Bereitung auf die folgende Eucharistiefeier zustandegebracht, so dass hier wirklich die Mitte erfahrbar wurde, aus der wir Christen leben.

Achtung vor der freien Entscheidung des Menschen

Hüten wir uns, Menschen in die Vereinzelung abzudrängen, wenn sie uns unbequem werden. Wir müssen lernen, in einer pluralistisch gearteten Welt die Pluriformität der Menschen zu akzeptieren, ja sie sogar zu fördern. Achtung vor der freien Entscheidung des Menschen! – Freiheit macht das Leben nicht unbedingt leichter und bequemer, aber ehrlicher. Wenn wir uns auf den Dialog mit Menschen einlassen – mögen sie sich als zur Kirche zugehörig betrachten oder nicht – dann schlägt uns oft ein rauher Wind barscher Kritik an dieser unserer Kirche entgegen. Oft unqualifiziert und abwegig. Ist da aber nicht fast immer etwas daran, was uns nachdenklich machen kann, was uns zur Selbstbesinnung zwingt? – Auch zu kritischer Überprüfung mancher Phänomene in unserer Kirche, die

ja sprawe), ta młodzież wiedziała również, że potrzebuje Chrystusa i wielokrotnie wykazywała się gotowością do uroczystości eucharystycznej poprzez organizację nocnego czuwania przygotowując teksty, pieśni i cichą medytację, tak, że rzeczywiście wyczuć można było istotę wiary, z którego my chrześcijanie czerpiemy.

Szacunek wobec wolnego podejmowania decyzji przez drugiego człowieka

Wystrzegajmy się odpychania człowieka i jego izolacji, jeśli jest nam niewygodny. Musimy się nauczyć w świecie pluralistycznym akceptować pluralne ukształtowanie drugiego człowieka, ba nawet je wspierać. Szanujmy decyzje drugiego człowieka! Wolność nie zawsze sprawia, że życie staje się łatwiejsze czy lżejsze, ale bardziej szczerze. Jeśli nastawimy się na dialog z ludźmi – czy to postrzegających siebie jako przynależących do Kościoła czy nie – to wtedy często musimy stanąć naprzeciw ostremu wiatrowi szorstkiej krytyki tego naszego Kościoła. Często niestosownej i absurdalnej. Czy jednak nie ma w niej czegoś, co powinno skłonić nas do rozmyślań i zmusić do opamiętania? – Także do krytycznej kontroli niektórych zjawisk zachodzących w naszym Kościele, które niekoniecznie są gotowe do ewangelizacji.

Przytoczę tu słowa biskupa Erfurtu, dr Joachima Wanke: „*Czy pobożne-*

nicht gerade sehr evangeliumsmäßig sind?

Dazu ein Wort des Bischofs von Erfurt, Dr. Joachim Wanke: „*Darf man als frommer Christ nicht meinen, dass solche Prüfungen auch von Gott beabsichtigt, zumindest ‚mit Augenzwinkern‘ zugelassen werden, um uns auf Trab zu bringen?*“ (die Bevölkerung in seiner Diözese besteht zur Mehrheit aus Nichtchristen).

Dass unsere Gläubigen mehr als früher in die Eigenverantwortung für das Leben in den Gemeinden genommen werden, ist inzwischen nichts Neues mehr. Dennoch herrscht weitgehend noch die Versorgungsmentalität. Deshalb das Stichwort: *Mitsorgende, statt versorgte Gemeinde!* – Oft sind wir Priester selbst schuld, wenn dies zu wenig umgesetzt wird. Wir trauen mündigen Laien zu wenig zu. Der Wandel von der „Kleruskirche“ zur Kirche des Volkes Gottes ist beschwerlich. Wir fürchten den Autoritätsverlust.

Zeichen der Armut

Ein anderes Thema: Wir in Deutschland sind keine arme Kirche. Oft haben wir zu viel in den Händen. Da fällt es besonders schwer, das evangelische Zeichen der Armut in die Welt zu setzen – sowohl materiell wie auch spirituell. Aber ohne dem bleiben wir unglaubwürdig mit unserem Glaubenszeugnis. Hier meine ich vor allem uns zölibatäre Priester.

mu chrześcijaninowi nie wolno sądzić, że taka kontrola jest oczekiwana przez Boga, dopuszczona przynajmniej z „przymrużeniem oka“, by nas trochę popędzić?“ (Większość ludności zamieszkujących jego diecezję stanowią niechrześcijanie.) To, że nasi wierni coraz częściej niż wcześniej biorą na siebie odpowiedzialność za życie w parafii, nie jest już niczym nowym. Mimo to wciąż daje o sobie znać mentalność zrzucania odpowiedzialności na kler. Stąd hasło: „*Współtroszczący się parafianie, a nie parafianie, o których się troszczy.*“ Często księża sami są sobie winni, kiedy nie wprowadzają tego w życie. Zbyt mało ufamy odpowiedzialnym laikom. Przemiana z „Kościoła kleru“ w Kościół Ludu Bożego jest męcząca. Obawiamy się utraty autorytetu.

Znaki ubóstwa

Kolejny temat: Kościół w Niemczech nie jest biedny. Często mamy zbyt dużo w rękach. I wtedy z trudnością przychodzi tak materialne jak i duchowe okazanie światu ewangelicznego znaku ubóstwa. Ale bez tego pozostaniemy niewiarygodni w naszym dawaniu świadectwa wiary. Mam tu na myśli nas księży żyjących w celibacie.

Serce Kościoła

Dziś, 1 października poświęcony jest wspomnieniu „małej“ świętej Teresy, Teresy z Lisieux. Ta młoda zakonnica, której obraz wcześniej był

Das Herz der Kirche

Heute, am 1. Oktober, ist der Gedenktag der „kleinen“ heiligen Theresia, Theresia von Lisieux. Diese junge Ordensfrau, deren Bild früher recht verkitscht dargestellt worden ist, hat Papst Johannes Paul II. kürzlich beim Welt-Jugendtreffen in Paris als neue Kirchenlehrerin vorgestellt, nachdem sie schon von Papst Pius XII. zur Patronin der Missionen erhoben worden war. Sie war als junges Mädchen wohl mal von dem brennenden Wunsch erfüllt gewesen, in die Mission zu gehen, und dort womöglich als Märtyrerin zu sterben. Aber sie blieb zeitlebens in den Mauern des Karmel. In dieser äußeren Enge hat Gott ihr Herz weit gemacht. Sie hat keine theologischen Kompendien verfasst, aber sie hat eine alte Wahrheit erkannt und gelebt. Als Frucht langer leidvoller Erfahrungen und Kämpfe konnte sie zu Papier bringen: *„Ich begriff, dass die Kirche ein Herz hat, und dass dieses Herz von Liebe brennt. Ich sah ein, dass die eine Liebe die Glieder der Kirche zur Tätigkeit antreibt...“* Immer mehr eingeengt in die vier Wände der Krankenzelle konnte die junge Ordensfrau vor ihrem Tod jubeln: *„Du hast mein Herz weit gemacht!“*

Befreiung aus der Engherzigkeit

Wenn die Kirche, wenn die Christenheit an etwas krankt, dann ist es die Engherzigkeit. Wenn wir uns doch aus dieser Enge befreien könnten

präsentiert in kiczowatej formie, podczas Świątowych Dni Młodzieży w Paryżu została przez papieża Jana Pawła II przedstawiona jako nowa nauczycielka Kościoła, po tym jak już papież Piusa XII ustanowił ją patronką misji. Jako młoda dziewczyna bardzo pragnęła być misjonarką i umrzeć jako męczennik. Ale całe życie mieszkała za murami klasztoru. W tej niesamowitej ciasnocie Bóg, sprawił, że jej serce stało się wielkie. Nie spisała żadnych kompendiów na temat wiedzy teologicznej, ale rozpoznała starą prawdę i według niej żyła. Owocem jej długich i pełnych boleści doświadczeń i walk były takie oto spisane na papier słowa: *„Zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce płonie miłością. Uświadomiłam sobie, że ta jedyna miłość uprawia w ruch członki Kościoła...“* Coraz bardziej uwięziona w czterech ścianach sali chorych młoda siostra zakonna głośno radowała się przed swoją śmiercią: *„Sprawiłeś, że moje serce stało się wielkie!“*

Wyzbycie się małostkowości

Jeśli Kościół, jeśli chrześcijaństwo na coś cierpi, to jest to małostkowość. Jeśli bylibyśmy skłonni do porzucenia tej małostkowości i tak jak św. Teresa uznamy, że Kościół ma serce, wielkie, kochające, obejmujące całą ludzkość serce, które chce pomóc nam w porzuceniu i zbawić od naszej godnej pożałowania małostkowości, w którą popadamy

und wie die hl. Theresia erkennen, dass die Kirche ein Herz hat, ein sehr weites, liebendes, die ganze Menschheit umfassendes Herz, das lösen und erlösen will aus unserer armseligen Enge, in die wir uns so gern vor der bösen Welt verkriechen möchten, – so ängstlich wie die Jünger, noch ehe sie die Erfahrung mit ihrem auferstandenen Herrn gemacht hatten. Nur wenn wir die enge Ängstlichkeit überwinden, kann aus einer Kirche, die sich ängstlich bemüht, die Schäfchen bei der Stange zu halten, die Kirche werden, die den Mut hat, neu auf die Menschen zuzugehen. Bischof Walter Kasper von Rottenburg-Stuttgart hat es dringend fordernd so formuliert: „*Aus der ‚Komm-her-Kirche‘ muss eine ‚Geh-hin-Kirche‘ werden!*“

Die Kirche des neuen Millenniums wünschen wir uns einladend und offen für die vielen so verschieden gearteten Menschen und Völker. Aber bei der Einladung wird es auch nötig sein, die Menschen dort zu suchen und abzuholen, wo sie zu finden sind – hier in diesem, nicht mehr vom Geist Christi beatmeten Europa. Er, unser aller Herr, schickt uns aufs neue wie die Boten im Gleichnis „*hinaus auf die Straßen*“.

Dafür wünsche und erbitte ich uns allen das weite Herz unseres Herrn Jesus Christus.

próbuując schować się przed złym światem – i to tak bojaźliwie jak apostołowie jeszcze zanim zdążyli doświadczyć zmartwychwstałego Pana. Tylko jeśli przezwyciężymy naszą bojaźliwość, wtedy Kościół, który bojaźliwie stara się utrzymać swoje owieczki w jednym stadzie, może stać się Kościołem, który ma odwagę na nowo wyjść do ludzi. Bis-kup diecezji Rottenburg-Stuttgart Walter Kasper tak sformułował pilny postulat: „*Zamienić Kościół każący przychodzić do siebie na Kościół wychodzący naprzeciw ludziom.*“

Życzymy sobie, żeby Kościół nowego millennium był zachęcający i otwarty na tak bardzo różnorodnych ludzi i różnorodne narody. Ale jeśli Kościół ma zachęcać, to potrzeba, żeby szukać i znajdować ludzi tam, gdzie można ich spotkać – a więc w tej Europie, która nie oddycha już Duchem Świętym. On, Pan nas wszystkich, „*wysłał nas na ulice*“, posyła nas w nowy świat, jak zwiastuny w przypowieściach.

Dlatego życzę nam i upraszam wszystkim wielkiego serca naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Vita

Johannes Goedeke

geboren 1914 in Kladau bei Danzig

1933

Reifeprüfung am Städtischen
Gymnasium Danzig

anschließend Studium der Theo-
logie und Philosophie in Brauns-
berg (Ostpreußen) und Freiburg i.
Br.

1939

Priesterweihe im Dom zu
Danzig-Oliva durch Bischof Dr.
Carl-Maria Splett

1940

Einberufung zum Sanitätsdienst
bei der Wehrmacht

1944–1949

in russischer Gefangenschaft

1950

Religionslehrer in Düsseldorf

1950

Kaplan in Kassel-Niederzwehren

1956

Pfarrer in Neukirchen am Knüll,
Bau der Pfarrkirche

1960–1984

Pfarrer in Bad Soden-Salmünster,
Bau des Gemeindezentrums
„Maximilian-Kolbe-Haus“,
Bau des Kindergartens

1960–1968

Dechant im Dekanat Salmünster

1964

Ernennung zum Konsistorialrat
durch den Apostolischen Visitator
der Danziger Katholiken

1968–1984

stellvertretender Dechant im
Dekanat Salmünster

1975–1996

Geistlicher Beirat des Adalbertus-
Werk e. V. – Bildungswerk der
Danziger Katholiken

1984–2005

Ruhestand und Subsidiar in
Steinau/Marborn

1988

Ernennung zum päpstlichen
Kaplan (Monsignore) durch Papst
Johannes Paul II.

8. 11. 1999

Auszeichnung mit dem *Kavalier-
kreuz des Verdienstordens der
Republik Polen* durch den polni-
schen Staatspräsidenten
Kwaśniewski, überreicht vom
Gesandten Dr. Krzysztof Miszczak

lebt seit 2005

im Seniorenheim Bad Soden-
Salmünster

Życiorys

Johannes Goedeke

urodzony w 1914 r. w Kłodawie k. Gdańska

1933

egzamin dojrzałości w Gdańskim Gimnazjum Miejskim

następnie studia teologiczne i filozoficzne w Braniewie (Prusy Wschodnie) i Fryburgu Bryzgowijskim

1939

święcenia kapłańskie w katedrze w Gdańsku-Oliwie udzielone przez biskupa dr Carl-Marię Spletta

1940

powołanie do oddziałów medycznych Wehrmachtu

1944–1949

w rosyjskiej niewoli

1950

nauczyciel religii w Düsseldorfie

1950

wikariusz w Kassel-Niederzwehren

1956

proboszcz parafii w Neukirchen am Knüll, budowa kościoła parafialnego

1960–1984

proboszcz w Bad Soden-Salmünster, budowa gminnego centrum „Dom Maksymiliana Kolbe“, budowa przedszkola

1960–1968

dziekan w dekanacie Salmünster

1964

mianowany do rady konsystorskiej przez apostolskiego wizytatora Gdańskich Katolików

1968–1984

zastępca dziekana dekanatu Salmünster

1975–1996

opieka duchowa nad Stowarzyszeniem Św. Wojciecha – Towarzystwem Oświatowym Gdańskich Katolików

1984–2005

na emeryturze a jednocześnie pomocnik w Steinau/Marborn

1988

powołanie na kapelana papieskiego (Monsignore) przez papieża Jana Pawła II

8.11.1999

odznaczony orderem Krzyża Kawalerskiego Republiki Polskiej przez prezydenta Kwaśniewskiego, order wręczył poseł dr Krzysztof Miszczak

od 2005

mieszka w domu seniora w Bad Soden-Salmünster

Das *Adalbertus-Werk e.V. – Bildungswerk der Danziger Katholiken* ist 1960 aus der *Gemeinschaft der Danziger Katholischen Jugend* hervorgegangen, die im August 1947 auf der Jugendburg Gemen bei Borken in Westfalen gegründet wurde, als sich dort über 400 katholische Jugendliche aus dem Bistum Danzig zum ersten Mal nach Flucht und Vertreibung trafen. Schon bei diesem ersten Treffen erkannte man zwei grundlegende Aufgaben für die Zukunft: Die Bewahrung und Pflege des heimatlichen geistigen, kulturellen und religiösen Erbes und das Bemühen um einen Beitrag zur Befriedung der Welt, insbesondere um Ausgleich und Versöhnung mit dem polnischen Volk. So erging von diesem Treffen eine „*Botschaft an die Katholische Jugend des polnischen Volkes im Gebiet der Freien Stadt Danzig*“, das erste Dokument der Versöhnung.

Die Tradition der *Gementreffen* besteht bis heute, 1999 wird das 53. Treffen stattfinden. Die geistige Arbeit auf diesen Treffen hat sich durch die mehr als 50 Jahre an die 1947 gestellten Aufgaben gehalten. Seit der „Wende“ sind die Gementreffen in immer stärkerem Maße zum Forum des offenen Dialogs mit einem sich stetig vergrößernden Teilnehmerkreis aus Polen, aber auch aus anderen Ländern Ostmitteleuropas geworden.

Daneben hat sich die neue Chance eröffnet, eine Brücke des Dialogs nach Danzig selbst zu schlagen. So finden seit 1994 jährlich Anfang Oktober *Deutsch-polnische Studententagungen* in Danzig statt, die ein sich von Jahr zu Jahr steigendes Interesse finden.